

Sylwia Twarowska

# Nowy Pragmatyzm jako fundament polityki rozwoju społeczno-gospodarczego

**Artykuł jest głosem w dyskusji o obecnym stanie teorii ekonomicznej oraz kierunku jej rozwoju w kontekście koncepcji zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Poglądy na temat myśli ekonomicznej, podobnie jak kształtu gospodarki rynkowej, są dalekie od spójności. Wraz z procesami zachodzącymi w gospodarce wolnorynkowej ewoluuje również ekonomia.**

Transformacji ulega nie tylko postrzeganie teorii ekonomii jako nauki, lecz również rosną oczekiwania wobec praktycznej roli myśli ekonomicznej w stabilizacji zróżnicowanej gospodarki światowej. Zacieranie się granic między gospodarkami narodowymi w coraz większym stopniu wymaga podejścia interdyscyplinarnego. Współcześnie kluczowe stają się obserwacja, zrozumienie i wyjaśnianie rzeczywistości gospodarczej na płaszczyźnie ponadnarodowej. Nasuwają się w związku z tym pytania. Co ekonomia ma do powiedzenia wobec nasilających się problemów, z którymi nie może poradzić sobie mechanizm rynkowy? Jaki powinien być kierunek ekonomii przyszłości? Czy ekonomia umiaru Nowego Pragmatyzmu wpisuje się w ideę rozwoju zrównoważonego?

## O kondycji współczesnej ekonomii

Proces narodzin ekonomii jako dyscypliny naukowej sięga XVIII wieku.

Zapoczątkowana przez Adama Smitha ekonomia klasyczna wraz z wyodrębnioną na przełomie XIX i XX wieku ekonomią neoklasyczną stały się dominującymi nurtami do połowy XX wieku. Kryzys lat 30. ubiegłego stulecia, który poważnie dotknął gospodarkę rynkową, obnażył słabości teorii ekonomicznej opartej na prawie Saya. Nowy paradygmat myślenia o polityce gospodarczej rozwinął J. M. Keynes. Ekonomia keynesowska, oderwana od prawa Saya, odnosiła się do gospodarki, w której rynek może być i jest zawodny. Dostarczała wskazówek, w jaki sposób rządy mogą hamować głębokie wahania cykli koniunkturalnych oraz stymulować długookresowy wzrost. Punktem zwrotnym w teorii ekonomii stała się w latach 70. stagflacja. Zaczęto odchodzić od interwencjonizmu państwowego, nastąpił powrót do fundamentalizmu rynkowego. Określana mianem „nowej ekonomii” ideologia neoliberalna, marginalizująca znaczenie państwa i sprowadzająca jego rolę do funkcji instytucyjno-prawnej, stała się dominującym nurtem w ostatnich dekadach.

Obecne poglądy o kształcie myśli ekonomicznej są dalekie od jednorodności, co wynika ze złożoności procesów zachodzących w gospodarce światowej. W literaturze z tego obszaru jest wiele publikacji o zawodności współczesnej teorii ekonomii, która nie nadąża za procesami zachodzącymi w gospodarce. G.M.

Hodgson konstatuje, że nauka ekonomii powinna zmierzać w kierunku nauki bardziej zorientowanej na wyjaśnianie rzeczywistości. Ekonomiści powinni oceniać modele pod względem ich przydatności w zrozumieniu otaczającego świata [Hodgson, 2009]. Podobne wypowiedzi możemy znaleźć w publikacjach innych ekonomistów. Na uwagę zasługuje artykuł P. Krugmana opublikowany w „The New York Times”. Twierdzi on, że *ekonomia zblądziła, ponieważ ekonomiści wzięli piękno, zakute w wyglądających imponująco modelach matematycznych, za prawdę* [Krugman, 2009]. E. Mączyńska [2011] podkreśla, że w ostatnich dekadach silnie zaniedbywany był społeczny kontekst ekonomii, w metodologicznym ujęciu próbowano upodobnić ekonomię głównego nurtu do matematyki, marginalizując znaczenie analizy jakościowej.

Dziś wiemy, że modele upraszczają świat i fałszują wyniki, ale przez ostatnie dwadzieścia lat magia nieczytelnych równań stworzyła intelektualną barierę pomiędzy ekonomistami a resztą społeczeństwa [Fukuyama, 2010]. Nie ma wątpliwości, że ekonomia powinna zająć się realnymi problemami – naturą ludzką, czynnikami kulturowymi, demografią, migracją, ekologią, które coraz silniej będą determinować ewolucję społeczno-gospodarczą. Lekceważenie tych zjawisk może doprowadzić do jeszcze większych konfliktów, których obecnie i tak nie brakuje. Rodzi się zatem wiele pytań dotyczących kierunku, w jakim powinna podążać ekonomia w globalnej gospodarce. Szczególnie ożywione dyskusje nad kondycją współczesnej myśli ekonomicznej oraz poszukiwaniem nowego paradygmatu ekonomii nasiliły się po wybuchu ostatniego kryzysu. W ocenie M. Ratajczaka *problem polega na tym, że żadna ze szkół alternatywnych czy też współczesnej ekonomii heterodoksyjnej nie potrafi zaproponować paradygmatu, który byłby w sta-*

*nie stać się realnym konkurentem, czy też alternatywą dla założeń ekonomii głównego nurtu* [Ratajczak, 2008, s. 77-78].

Pozytywnym przejawem toczonych obecnie debaty o stanie myśli ekonomicznej jest to, że prowokuje ona do poszukiwań metodologicznych i analizy problemu realistyczności założeń [Hardt, 2012]. Postęp technologiczny oraz globalizacja rodzą oraz będą rodzić wyzwania w stosunku do myśli ekonomicznej, która wciąż pozostaje w tyle za celami etycznymi i politycznymi [Stankiewicz, 2010]. Teoria ekonomiczna musi wykraczać poza swoje granice, otworzyć się na inne nauki społeczne, konieczna jest zmiana podejścia badawczego. Badania nad złożonymi procesami społeczno-gospodarczymi muszą być prowadzone kompleksowo i mieć charakter interdyscyplinarny. A.K. Koźmiński apeluje do ekonomistów o *śmielsze wkraczanie z badaniami empirycznymi na obszary badawcze innych nauk społecznych, o eksperymentowanie z nowymi metodami badań, o międzynarodową i międzydyscyplinarną współpracę badawczą empiryków* [Koźmiński, 2008, s. 79]. Od ekonomii jako nauki powinniśmy oczekiwać wytworzenia nowych koncepcji oraz interpretacji zmieniającej się rzeczywistości [Sadowski, 2010]. Świat podlega procesowi nieustannych przemian. Jeśli więc teoria ekonomiczna ma zachować swój związek z rzeczywistością, musi również ewoluować [Galbraith, 2011]. Celem myśli ekonomicznej powinno być dotarcie do tego, co dzieje się w systemie gospodarczym [Coase, 1993]. E. Mączyńska [2011] dodaje, że niespójność myśli ekonomicznej z opisywanym życiem gospodarczym może stać się źródłem nieładu gospodarczego, czego spektakularnym dowodem jest ostatni kryzys globalny. Niewątpliwie dominujący w ostatnich latach paradygmat ekonomiczny marginalizował znaczenie ekologii, potrzeb społecznych oraz ładu gospodarczego w ujęciu ponadna-

rodowym. W konsekwencji mamy brak koordynacji globalnej, osłabienie koordynacji makroekonomicznej oraz makrospołecznej. Oznacza to, że potrzebujemy skutecznych mechanizmów wymuszających racjonalność globalną, aby skutecznie odpowiadać na globalne wyzwania [Szymański, 2015].

Nauka ekonomii stoi wobec zadania wyjaśniania w nowy sposób, jak funkcjonują współczesne formy gospodarki rynkowej. Dopiero na tej podstawie można zdefiniować właściwe formy korygowania oraz regulowania rynku, a także zabezpieczenia przyszłych pokoleń [Sadowski, 2010]. R. Bartkowiak podkreśla, że *obecnie wystarczająco precyzyjny opis w postaci jednej teorii nie jest możliwy* [Bartkowiak, 2010, s. 17]. W podobnym tonie wypowiadają się inni ekonomiści. J.K. Galbraith [2011] twierdzi, że celem ekonomii nie jest stworzenie doskonałego, ostatecznego i niezmiennego systemu lecz podążanie za zmianami. Niedostrzeganie tego to recepta na nawarstwianie się błędów i zacołanie. F. Fukuyama [2010] konstatuje, że podstawowym problemem jest to, że ekonomiści uwierzyli, iż są w stanie odkryć ponadczasowe prawa. G.W. Kołodko dodaje, że *warto odchodzić od wszytkoizmu oraz uniwersalizmu teorii wzrostu gospodarczego i wyzbyć się intelektualnej tęsknoty do napisania w końcu jednego wzoru, który umie wszystko* [Kołodko, 2011, s. 316].

Mamy obecnie dobry czas na zweryfikowanie poglądów na temat nieprzerwanego wzrostu [Sedlaćek, 2012]. Realizacja paradygmatu „nieprzerwanego wysokiego wzrostu gospodarczego” doprowadziła do dysproporcji w podziale dochodów, olbrzymich deficytów rządowych i dewastacji środowiska naturalnego. Polityka skierowana na wzrost PKB wymuszała na instytucjach państwowych wspieranie konsumeryzmu, szkodliwego dla rozwoju społecznego, ale korzystnego

dla uzyskujących coraz większy wpływ na decyzje rządów korporacji transnarodowych [Bremmer, 2011].

Ekspansja doktryny neoliberalnej w latach 70. i oparta na niej wiara w samoregulujący się rynek doprowadziły do naruszenia równowagi globalnej. Obecne problemy, często określane w literaturze przedmiotu jako „wyzwania współczesnego świata”, są niczym innym, jak rezultatem chaotycznych działań na płaszczyźnie narodowej oraz ponadnarodowej. Brak koordynacji na poziomie supramakro, wzrost nierówności, konsumeryzm, nadmierne zadłużenie, bieda, demografia, migracje, bezrobocie, oderwanie finansów od sfery realnej oraz zagrożenia ekologiczne są konsekwencją nieefektywności mechanizmu rynkowego. Nietrudno zgodzić się z T. Sedlaćkiem [2015], że kapitalizm spełnił już swoją rolę. Niezbędny jest nowy kierunek rozwoju myśli ekonomicznej oraz polityki gospodarczej, których wspólnym celem powinien być długofalowy rozwój w sprawnie zarządzanej gospodarce.

## W cieniu kryzysu systemowego

W idealnej gospodarce wolnorynkowej wszystkie dobra i usługi podlegają wymianie po konkurencyjnych cenach. W praktyce żadna gospodarka nie odpowiada temu modelowi. Z łatwością możemy to dostrzec w złożoności problemów, z jakimi borykają się współczesne systemy ekonomiczne. Pomimo ingerencji rządów koniunktura nie ulega poprawie. Co jest źródłem obecnej sytuacji? Świat w ostatnich dekadach stał się mocniej zintegrowany. Dzisiaj mamy do czynienia z rynkiem, który funkcjonuje ponad granicami państw. Dotychczasowa polityka ograniczająca się tylko do tradycyjnej makroekonomii na płaszczyźnie narodowej okazała się nieskuteczna wobec wielowymiarowej gospodarki i mechanizmów nią kierujących.

Chociaż od ostatniego kryzysu minęło siedem lat, to nadal odczuwamy jego skutki. Mamy bowiem do czynienia z najpoważniejszym załamaniem się gospodarki od lat 30., który nastąpił po prawie półwieczu wzrostu standardów życia w większości krajów obecnie bogatego Zachodu. Dlaczego był on zaskoczeniem? Kryzysy finansowe, wbrew powszechnie panującej opinii, nie są trudne do przewidzenia w gospodarce wolnorynkowej, gdyż większość bierze swój początek w bańce spekulacyjnej [Roubini, 2011]. Te same czynniki, tzn. poddany deregulacji rynek, niskie stopy procentowe i nierównowaga globalna, doprowadziły do ostatniego kryzysu gospodarczego, a najbardziej niezwykłym jego przejawem było to, że jego nadejście zaskoczyło tak wielu [Stiglitz, 2010]. Alarmujące sygnały nadchodziły nie tylko z rynku nieruchomości, gdzie ceny rosły szybciej niż kiedykolwiek wcześniej, były również silne znaki ostrzegawcze dotyczące zadłużających się gospodarstw domowych, a także rozprzestrzeniającego się deficytu na rachunku obrotów bieżących [Dembiński, 2011]. W. Szymański podkreśla, że współczesny kryzys globalny jest wyrazem niezdolności radzenia sobie z przejściem od gospodarki narodowej do globalnej. Jego zdaniem *funkcjonujemy w luce międzyepokowej, gdy zniszczeniu ulega stary ład, a nowy jeszcze się nie ukształtował* [Szymański, 2015, s. 21]. Zaś za największą chorobę współczesności uważa *niezdolność do skutecznego podejmowania wyzwań globalnych, które szybko narastają* [Szymański, 2015, s. 14].

Brak interwencjonizmu państwowego i wiara w to, że rynki dążą do równowagi były głównymi hasłami doktryny neoliberalnej, która w latach 70. zdominowała zarówno myśl ekonomiczną, jak również kierunek polityki gospodarczej. Przedstawiano ją jako jedyną właściwą formę funkcjonowania gospodarki, wobec której nie ma żadnej alternatywy.

Wielu ekonomistów uważa, że przyczyn kryzysu zapoczątkowanego w USA we wrześniu 2008 roku należy doszukiwać się w neoliberalizmie. Zdaniem J. Żyżyńskiego *źródła kryzysu należy szukać w dominującej ideologii neoliberalnej* [Żyżyński, 2009, s. 163]. Polityka gospodarcza oparta na tej ideologii doprowadziła do rozwarstwienia społecznego, masowej konsumpcji i zniszczenia środowiska naturalnego, negatywnie wpływając na warunki życia [Sadowski, 2010]. E. Maćczyńska [2011] podkreśla, że coraz więcej dowodów przemawia za tym, że mamy do czynienia z kryzysem fundamentalnym, ustrojowym, z kryzysem neoliberalizmu. Od strony instytucjonalnej neoliberalny model angloamerykański uczynił państwo i jego regulacje wrogiem publicznym numer jeden, narzucając koncepcję słabego państwa [Kołodko, 2010].

Doświadczenia wynikające z kryzysu dowodzą, że najbardziej dotknięte zostały kraje o neoliberalnym ustroju. Tym samym nie jest on kryzysem koniunkturalnym, lecz systemowym. Przewyciężenie obecnego stanu gospodarki światowej jest możliwe tylko w przypadku odejścia od doktryny neoliberalnej, która nie odpowiada wyzwaniom, jakie stawia przed nią złożona światowa gospodarka. J. Żyżyński podkreśla, że *potrzebne jest inteligentne połączenie zasad wolności gospodarczej z pragmatyczną, wynikającą z zasad racjonalizmu rolą państwa i właściwym zakresem sektora publicznego* [Żyżyński, 2010, s. 41]. W. Szymański dodaje, że *kumulacja różnorodnych zmian stwarza problemy ekonomiczne i społeczne, które można rozwiązać tylko w skali globalnej (...). Globalnym problemem jest przede wszystkim dostosowanie światowego rozwoju do ograniczonych zasobów naturalnych i uniknięcie dramatycznych zakłóceń klimatycznych* [Szymański, 2015, s. 14-20].

W raporcie ONZ, opublikowanym w sierpniu 2009 r. znajdziemy rekomen-

dacie dotyczące działania nowego ładu gospodarczego. Ewolucja powinna pójść w kierunku ochrony środowiska naturalnego, poprawy współpracy regulacyjnej oraz zrównoważonego wzrostu gospodarczego [ONZ, 2009]. Nowa, odpowiedzialna polityka makroekonomiczna powinna umiejętnie działać w obszarze swoistego trójkąta zrównoważonego ekonomicznie, społecznie oraz ekologicznie, którego wierzchołki wyznaczają wartości, instytucje i polityka [Kołodko, 2010]. W powyższą koncepcję wpisuje się ekonomia Nowego Pragmatyzmu, która zwraca szczególną uwagę na nieuzasadnione nierówności w podziale dochodów, które osłabiają wzajemne zaufanie pomiędzy ludźmi, co prowadzi do destrukcji kapitału społecznego. G.W. Kołodko określa to zjawisko jako *paradoks niższego poziomu zaspokojenia potrzeb przy wyższej stopie życiowej. Jego jedynym rozwiązaniem jest utrzymanie harmonii pomiędzy narastaniem starych potrzeb i pojawianiem się nowych, a realistycznymi ekonomicznie możliwościami ich zaspokajania* [Kołodko, 1986, s. 28-30]. Największy deficyt we współczesnej gospodarce występuje tam, gdzie trzeba zachować umiar. Regułą powinny być umiarkowane różnice w dochodach, w kreowaniu potrzeb oraz umiar w eksploatacji środowiska naturalnego. Konieczne jest dostosowanie rozmiarów strumieni ludzkich, naturalnych oraz finansowych dla zachowania dynamicznej równowagi [Kołodko, 2014].

Nadszedł czas, aby ekonomia zmieniła kurs. Pod wpływem neoliberalizmu ostatnie kilkadziesiąt lat podmyło fundamenty odpowiedzialnej polityki i doprowadziło do wysokich nierówności w podziale dochodów, olbrzymich deficytów rządowych i dewastacji środowiska naturalnego. Zdaniem A. Kuklińskiego [2010] ostatni kryzys dowodzi, że neoliberalizm zawiodł jako praktyka rządzenia i zarządzania globalnymi finansami oraz

gospodarką globalną. Świat jest głęboko zróżnicowany historycznie, kulturowo, geograficznie, gospodarczo i politycznie, stąd pomysł, że dla prawie wszystkich działalności gospodarczych może istnieć jeden globalny wzór, jest fałszywy.

### Koncepcja zrównoważonego rozwoju

Zaspokojenie potrzeb mieszkańców planety nie pozostaje bez wpływu na stan środowiska naturalnego. Dynamicznie rosnąca wielkość populacji wiąże się z większą eksploatacją zasobów naturalnych i niszczeniem ekosystemów (od połowy ubiegłego wieku liczba ludności wzrosła z 3 miliardów do ponad 7,2 miliarda, według prognoz ma osiągnąć poziom 8 miliardów w roku 2025). Odpowiedzią na nasilające się współcześnie problemy społeczno-gospodarcze, z którymi nie może poradzić sobie gospodarka rynkowa jest koncepcja zrównoważonego rozwoju.

Termin „zrównoważony rozwój” pochodzi od angielskiego wyrażenia *sustainable development*, przekładanego na język polski również jako ciągły rozwój, trwały rozwój, ekorozwój. Najczęściej przytaczana definicja pochodzi z raportu komisji Brundtland *Nasza wspólna przyszłość* (nazwa komisji od nazwiska ówczesnej przewodniczącej, premier Norwegii Gro Harlem Brundtland) opublikowanego w 1987 roku. Zapoczątkowana przed dwiema dekadami koncepcja ekorozwoju znalazła również swoje miejsce w Traktacie o Unii Europejskiej (Maastricht, 1992) oraz Konstytucji RP, która stwierdza: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju* [art. 5].



Celem trwałego rozwoju jest zaspokajanie potrzeb obecnego pokolenia bez zmniejszania szans przyszłych pokoleń do zaspokajania ich potrzeb. Tym samym rozwój gospodarczy i społeczny musi być zdefiniowany w kategoriach zrównoważonego rozwoju we wszystkich krajach – rozwiniętych oraz rozwijających się [ONZ, 2009]. Jego cechą charakterystyczną jest trwałość, dynamika oraz równowaga pomiędzy interesami człowieka i środowiska naturalnego przy jednoczesnej poprawie warunków życia [Rouba, 2001]. Ekorozwój określany jest także jako kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego, który obok wartości czysto ekonomicznych uwzględnia również wartości społeczne i ekologiczne, służąc przy tym społeczności lokalnej, regionalnej, krajowej i międzynarodowej [Kudlińska-Sadłocha, 2013]. G.W. Kołodko obszerniej definiuje rozwój społeczno-gospodarczy, określając go jako ruch w górę całego systemu społeczno-ekonomicznego. Podkreśla, że jest on daleko bardziej skomplikowanym procesem niż wzrost. Dokonuje się on poprzez ilościowe, a także jakościowe zmiany w sferze produkcji i podziału oraz inwestycji, konsumpcji, a także:

- stosowanych technik i technologii produkcji;
- sposobów zarządzania;
- stosowanej polityki gospodarczej;
- charakteru i jakości instytucji, czyli reguł, w ramach których funkcjonuje gospodarka;
- preferowanej kultury i wyznawanych wartości;
- stosunków społecznych powstających w związku z przebiegiem procesów reprodukcji;
- stanu środowiska naturalnego [Kołodko, 2011, s. 265].

Wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju napotyka na całym świecie liczne przeszkody. Znacznie częściej wybie-

rane są rozwiązania, które zapewniają szybki zysk ekonomiczny i prowadzą do widocznych efektów w krótkim czasie. W zestawieniu z nimi koncepcja zrównoważonego rozwoju stawia na długofalowy rozwój społeczno-gospodarczy [Kronenberg, 2010].

Zrównoważony rozwój, przeciwstawiający się wąsko rozumianemu wzrostowi gospodarczemu, oznacza nowy sposób gospodarowania, uwzględniając przede wszystkim rozwój społeczno-gospodarczy zharmonizowany ze środowiskiem naturalnym i poszanowaniem wykorzystywanych dóbr przyrody [Dobrzański, 1993].

Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób mierzyć dobrobyt? Według raportu ONZ [2009], miarą sukcesu polityki gospodarczej nie powinien być tradycyjnie liczony PKB. J.E. Stiglitz, w raporcie przygotowanym dla prezydenta Francji w 2008 roku, uznał ten wskaźnik jako niedoskonałą miarę. Poddał w wątpliwość, czy dane o PKB właściwie ilustrują dobrobyt społeczny, wskazując, że proces jego mierzenia nie uwzględnia takich zjawisk, jak obawa obywateli o jakość powietrza czy wzrost jego zanieczyszczenia. Ponadto, wzrost nierówności zmniejsza znaczenie średnich statystycznych.

W skali globu aż 22 proc. (1,2 miliarda) całej populacji żyje za mniej niż 1,25 dolara dziennie, a w południowej Afryce aż 44,4 proc. ludności (730 mln) żyje za 1,25-2,50 dolara dziennie [Human Development Report, 2014]. Dysproporcje dochodowe oznaczają w praktyce rosnące napięcia społeczne i polityczne, nędzę setek milionów ludzi, a nawet rozwój światowego terroryzmu [Sadowski, 2010]. Wskaźnik PKB *per capita* nie zapewnia rzetelnego uwzględnienia sytuacji większości obywateli. Na przykład zmiana cen żywności nie ma takiego samego wpływu na sytuację gospodarczą biednych i bogatych [Fitoussi, Sen, Stiglitz, 2008].

Alternatywą dla tradycyjnego PKB może być Zintegrowany Indeks Pomyślności (ZIP) proponowany przez G.W. Kołodko [2013]. Na jego wartość składają się:

- poziom PKB – 40 procent,
- subiektywne samopoczucie związane z ogólnym stopniem zadowolenia z życia (z uwzględnieniem poziomu usług społecznych oraz subiektywnej oceny co do dalszej perspektywy) – 20 procent,
- ocena stanu środowiska naturalnego – 20 procent,
- wycena czasu wolnego oraz wypełniających go wartości kulturowych – 20 procent.

Powyższy miernik jest ogólnym zarysem, niemniej jednak odpowiada wyzwaniom gospodarki i ekonomii przyszłości, która będzie kładła coraz większy nacisk na zmianę metodologii badań, uwzględniając satysfakcję zbiorową, stan środowiska naturalnego, zmniejszając przy tym udział maksymalizacji dochodów w kalkulacji wzrostu gospodarczego. Zrównoważony rozwój nie oznacza ograniczenia wzrostu gospodarczego, tylko ilościowe pomnażanie dóbr i usług w gospodarce z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z czynników społeczno-ekologicznych [Kulińska-Sadłocha, 2013]. Warunkiem osiągnięcia trwałego rozwoju jest stworzenie swoistej kultury życia codziennego, opartej na dbałości o stan środowiska naturalnego i troskę o przyszłe pokolenia. Istotne jest zaangażowanie w te procesy rządów, podmiotów gospodarczych oraz społeczeństwa.

## Nowy Pragmatyzm na mapie ekonomii

Wydanie w 1776 roku wielkiego dzieła A. Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przypada na początek rewolucji przemysłowej, która w drugiej połowie XVIII wieku ogarnęła Anglię oraz południe Szkocji. W tym

samym roku została uchwalona amerykańska Deklaracja Niepodległości. Zdaniem P.A. Samuelsona i W.D. Nordhaua to nie przypadek, że obie idee zbiegły się w czasie. Z jednej strony twórca pierwszego modelu gospodarki rynkowej głosił rewolucyjną doktrynę uwalniającą przemysł i handel z rąk arystokracji, utrzymując przy tym, że interwencja rządu może być szkodliwa dla gospodarki, z drugiej strony Ameryka zrzucała jarzmo tyranii [Samuelson, Nordhaus, William, 2012]. Głównym przedmiotem zainteresowań A. Smitha było poszukiwanie źródeł gromadzenia i podziału bogactwa narodów, które upatrywał w sile produkcyjnej pracy oraz liczbie pracowników zatrudnionych, twierdząc, że *roczna praca każdego narodu jest funduszem, który zaopatruje we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu, jakie ten naród rocznie konsumuje, a które zawsze stanowią bądź bezpośredni produkt tej pracy, bądź też to, co nabywa za ten produkt od innych narodów* [Smith, 2007, s. 3]

Myśl ekonomiczna G.W. Kołodki, podobnie jak twórcy pierwszego modelu gospodarki rynkowej, ma charakter opisowy, wyjaśniający i wartościujący. Zarówno w ekonomii umiaru, jak i w ekonomii klasycznej A. Smitha, obecny jest silny kontekst społeczny. G.W. Kołodko zwraca uwagę m.in. na dysproporcje w podziale dochodów i ubóstwo. A. Smith twierdzi, że społeczeństwo, którego przeważająca część członków jest głodna i nieszczęśliwa, z pewnością nie może być kwitnące i szczęśliwe. Autor Nowego Pragmatyzmu, podobnie jak ojciec ekonomii, reprezentuje podejście geograficzne, zwraca uwagę na współzależną gospodarkę światową.

Obecnie można dostrzec łączenie myśli A. Smitha z neoliberalizmem, co jest nieporozumieniem. W neoliberalnej odmianie kapitalizmu nie ma miejsca na troskę o rozwiązywanie problemów so-

cyjnych [Sadowski, 2010]. Zestawiając ekonomię umiaru z przedstawicielami ekonomii klasycznej, tj. T.R. Malthusem, D. Ricardo i J.S. Millem zauważymy, że sprowadzali oni naukę ekonomii do odkrywania praw o charakterze uniwersalnym, zamykając naukę społeczną w modelach matematycznych. Możemy natomiast odnaleźć pewną analogię pomiędzy ekonomią przyszłości G.W. Kołodki, a ekonomią Karola Marksa. W obu teoriach możemy dostrzec mocno rozwinięty kontekst społeczny oraz wnikliwe obserwowanie rzeczywistości.

W odpowiedzi na wielki kryzys lat 30., J.M. Keynes stworzył rewolucyjną teorię, która pomogła wyjaśnić siły stojące za zaburzeniami w gospodarce. Analizując przyczyny Wielkiego Kryzysu, J.M. Keynes obnażył błąd założenia, pokazując, że suma racjonalności mikro (przedsiębiorców) nie składa się na racjonalność makro (gospodarki narodowej). G.W. Kołodko i W. Szymański pokazują, że współcześnie problem występuje na innej płaszczyźnie. W kontekście nieodwracalnej globalizacji błąd założenia polega na tym, że suma racjonalności mikro (gospodarek narodowych) nie daje racjonalności makro (globalnej).

Teoria ekonomii G.W. Kołodki, podobnie jak ekonomia keynesowska, zwraca uwagę na istotną rolę państwa. We współczesnej myśli ekonomicznej Nowy Pragmatyzm wpisuje się w podejście instytucjonalne D.C. Northa (Nowi Instytucjonaliści) czy podejście geograficzne P. Krugmana [Bałtowski, 2015].

### **Ekonomia Umiaru Nowego Pragmatyzmu**

Na tle ewolucji myśli ekonomicznej, propozycja Nowego Pragmatyzmu stanowi interesującą lekturę. Każda kompletna teoria ekonomiczna ma podejście mikro i makroekonomiczne. Ujęcie mikroekonomiczne obejmuje zachowanie jedno-

stek takich jak rynki, przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe. Ujęcie w skali makro obejmuje analizę funkcjonowania gospodarki narodowej. Obecnie makroekonomia coraz częściej opuszcza granice gospodarki na poziomie krajowym. Nowy Pragmatyzm zdecydowanie przesuwa się w kierunku makroekonomii, a nawet w kierunku „panmakro” czy „supramakro”. Mając na myśli ład gospodarczy, G.W. Kołodko ujmuje go w kategoriach ładu światowego: *gospodarka przyszłego świata, wzajemnie powiązana gospodarka planetarna, wymaga instytucji umożliwiających koordynację polityki także w skali globu* [Kołodko, 2010, s. 123]. Istotnym elementem Nowego Pragmatyzmu i ekonomii umiaru jest globalizacja. W pracach G.W. Kołodki ujmowana jest ona jako proces nieodwracalny. Gospodarki narodowe są ściśle ze sobą powiązane, stanowią pojedyncze elementy, które składają się na całość współczesnej gospodarki globalnej.

Nowy Pragmatyzm wyraża strategiczne podejście do przyszłości. Podkreśla znaczenie instytucji ponadnarodowych oraz konieczność globalnej koordynacji działającego ponad granicami mechanizmu rynkowego. W świetle poglądów G.W. Kołodki, ekonomia powinna nawiązywać do przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości. Musi być instrumentem do zmian na lepsze. Pozostać zorientowana na realizację rozwoju społeczno-gospodarczego w długim horyzoncie. Ciekawym elementem teorii Nowego Pragmatyzmu jest koncepcja określana jako tuzin *Wielkich Spraw Przyszłości*, którym należy się nieustannie przyglądać, patrząc w przyszłość [Kołodko, 2013]:

1. tempo i granice wzrostu gospodarczego,
2. ewolucja wartości i ich kulturowe implikacje dla procesów rozwojowych,
3. instytucjonalizacja globalizacji versus narastający brak koordynacji i chaos,



4. integracja regionalna i jej sprzężenie z globalizacją,
5. pozycja i rola organizacji pozarządowych,
6. środowisko przyrodnicze i konkurencja o wyczerpujące się zasoby naturalne,
7. procesy demograficzne i migracje ludności,
8. bieda, nędza i nierówności społeczne,
9. gospodarka i społeczeństwo oparte na wiedzy,
10. postęp naukowo-techniczny,
11. ewolucja sieci i jej gospodarcze konsekwencje,
12. konflikty i bezpieczeństwo, wojna i pokój.

Powyższa koncepcja to interesujący przekrój od makroekonomii, ekologii po socjologię, ekonomię jako naukę oraz postęp technologiczny. W tym miejscu warto dodać, że sformułowany po raz pierwszy w 2008 r. tuzin *Wielkich Spraw Przyszłości* w książce *Wędrujący świat* uległ modyfikacji. Podążając za zmieniającą się rzeczywistością, zmieniła się również jego sekwencja. Kwestia tempa i granic wzrostu gospodarczego została przesunięta na piątą pozycję, natomiast kwestia postępu technicznego o jedną pozycję w górę. Tym samym, na czele dwunastu *Wielkich Spraw Przyszłości*, G.W. Kołodko [2013] umieszcza ewolucję wartości i ich kulturowe implikacje dla procesów rozwojowych, instytucjonalizację globalizacji oraz integrację regionalną i jej sprzężenie z globalizacją.

Z przedstawionych postulatów wyłania się obraz ekonomii praktycznej, pragmatycznej, przekraczającej granice swojej dziedziny, która przez ostatnie lata zbyt szczelnie zamknęła się w modelach matematycznych, zapominając o tym, że jest nauką społeczną. Nowy Pragmatyzm ma charakter nie tylko opisowy i wyjaśniający złożone zjawiska zachodzące w życiu gospodarczym, lecz również

wartościujący i normatywny, gdyż zawiera propozycje adresowane pod kątem poprawy zarządzania, polityki wzrostu i strategii rozwoju gospodarczego. Reprezentuje przy tym wszystkim podejście interdyscyplinarne, dotykając m.in. historii, socjologii, psychologii społecznej, antropologii, ekonomii behawioralnej i politycznej.

### Podsumowanie

Immanentną cechą współczesnej gospodarki rynkowej jest jej zmienność. Zachodzące przemiany społeczno-gospodarcze wymagają działań o charakterze ponadnarodowym. Błędy w polityce makroekonomicznej, brak koordynacji na poziomie panmakro, uczynienie z ekonomii nauki ścisłej, niepodążającej za złożonymi procesami gospodarczymi, wymaga rewizji zarówno na poziomie teorii ekonomii, jak i w odniesieniu do instytucji (regulacji).

Wyzwania wobec obecnej myśli ekonomicznej wynikają zarówno z ostatniego kryzysu zapoczątkowanego w 2008 roku, jak i z zachodzących zmian w globalnej gospodarce. Szeroko dyskutowanym w literaturze przedmiotu mankamentem dzisiejszej ekonomii jest jej odrywanie się od rzeczywistości gospodarczej. Ekonomia jako nauka społeczna musi podążać za zmieniającym się światem. Wobec narastających nierówności w podziale dochodu narodowego, rosnącego zadłużenia sektora państwowego oraz prywatnego oraz załamywania się równowagi ekologicznej pojawia się potrzeba zamiany dominującej w ostatnich latach doktryny neoliberalnej na ekonomię umiaru i Nowy Pragmatyzm. Alternatywą dla angloamerykańskiej odmiany neoliberalizmu powinna być koncepcja potrójnie zrównoważonego rozwoju oparta na długofalowym rozwoju gospodarczym, społecznym oraz ekologicznym.

Ekonomia powinna nie tylko interpretować przeszłość i teraźniejszość, lecz również kształtować przyszłość. Myśl ekonomiczna oraz realizowana w jej ramach polityka makroekonomiczna powinny służyć zarówno obecnym pokoleniom, jak i przyszłym generacjom. W ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem cieszą się nowe kierunki w teorii ekonomii, uwzględniające ekologię,

społeczeństwo oraz odmienność kulturową. Ekonomia przyszłości nie może być teorią zamkniętą w książkach, musi być kierunkiem rozwoju gospodarki narodowej i ponadnarodowej. Aby była żywą oraz praktyczną nauką, musi objaśniać mechanizmy rządzące złożoną gospodarką światową i wykorzystywać je w praktyce. W powyższą koncepcję wpisuje się Nowy Pragmatyzm.

### **Bibliografia:**

1. Bałtowski M. [2015], *Ewolucja ekonomii a nowy pragmatyzm Grzegorza W. Kotodki*, „Ekonomista”, nr 5.
2. Bartkowiak R. [2010], *Współczesne teorie ekonomiczne*, „Rocznik Nauk Rolniczych”, t. 97(2).
3. Bremmer I. [2011], *The End of the Free Market. Who Wins the War Between Corporations and States*, New York, Penguin.
4. Coase R.H. [1993], *The Nature of the Firm: Influence*, in: *The Nature of the Firm. Origins, Evolution, and Development*, O. Williamson, S. Winter (eds.), Oxford, Oxford University Press.
5. Dembiński P.H. [2011], *Finanse po zawale*, Warszawa, Wydawnictwo Studio Emka.
6. Dobrzański G. [1993], *Ekologiczne podstawy i zasady gospodarowania*, Białystok, Wydawnictwo Filii UW.
7. Fitoussi J.-P., Stiglitz J.E., Sen A. [2008], *Commission on the Measurement of Economic Performance and Social Progress*, July.

8. Fukuyama F. [2010], *Koniec pewnej historii*, „Polityka”, 18 października.
9. Galbraith J.K. [2008], *Wróźbici ekonomii*, „Wprost”, 21-28 grudnia, s. 60.
10. Galbraith J.K. [2011], *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, Warszawa, PTE.
11. Hardt Ł. [2012], *Problemy realizacyjności założeń w ekonomii*, „Ekonomista”, nr 1.
12. Hodgson G.M. [2009], *The Great Crash of 2008 and the Reform of Economics*, “Cambridge Journal of Economics”, No. 33.
13. Human Development Report [2014], <http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr14-report-en-1.pdf>, dostęp 12/05/2015.
14. Keynes J.M. [2013], *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa, PWN.
15. Kołodko G.W. [1986], *Cele rozwoju a makroproporcje gospodarcze*, Warszawa, PWN.
16. Kołodko G.W. [2010], *Neoliberalizm i światowy kryzys gospodarczy*, „Ekonomista”, nr 1.
17. Kołodko G.W. [2011], *Wędrujący świat*, Warszawa, Prószyński i S-ka.
18. Kołodko G.W. [2013], *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Warszawa, Prószyński i S-ka.
19. Kołodko G.W. [2014], *Zarządzanie i polityka gospodarcza dla rozwoju*, Warszawa, Poltext.
20. Koźmiński A.K. [2008], *Ekonomia a inne nauki społeczne*, „Master of Business Administration”, nr 1.
21. Krugman P. [2009], *How Did Economists Get It So Wrong?*, “The New York Times”, September 2.
22. Kronenberg J., Bergier T. [2010], *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, Kraków, Fundacja Sendzimira.
23. Kudlińska-Sadłocha E. [2013], *Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy w dokumentach i rzeczywistości Unii Europejskiej*, w: *Ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa wobec wyzwań współczesności*, E. Mączyńska, P. Pysz (red.), Warszawa, PTE.
24. Kukliński A. [2009], *Polonia Quo Vadis?*, „Biuletyn PTE”, nr 6.
25. Lawson T. [2009], *The current economic crisis: its nature and the course of academic economics*, “Cambridge Journal of Economics”, No. 33.
26. Marks K. [1972], *Krytyka Programu Gotańskiego*, w: *MED*, t. 19, Warszawa, KiW.
27. Mączyńska E. [2011], *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, *Zeszyty Naukowe PTE*, Kraków, nr 9.
28. Mączyńska E., Sadowski Z. (red.) [2008], *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, Warszawa, PTE.
29. Mączyńska E., Wilkin J. (red.) [2010], *Ekonomia i ekonomiści w czasach przełomu*, Warszawa, PTE.
30. North D.C. [1990], *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge, Cambridge University Press.
31. ONZ [1987], *Our Common Future*, Report of the World Commission on Environment and Development, <http://www.un-documents.net/our-common-future.pdf>, dostęp 4/05/2015.
32. ONZ [2009], *Report of the Commission of Experts of the President of the United Nations General Assembly on Reforms of the International Monetary and Financial System*, September.
33. Ratajczak M. [2008], *Dylematy współczesnej ekonomii*, *Zeszyty Naukowe PTE*, Kraków, nr 6.
34. Rouba H. [2001], *Rozwój regionalny, a ochrona środowiska*, w: *Ekonomiczne i środowiskowe aspekty zarządzania rozwojem wsi, miast i regionów*, T. Markowski, D. Stawasz (red.), Łódź, Uniwersytet Łódzki.
35. Roubini N., Mihm S. [2011], *Ekonomia kryzysu*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska.
36. Sadowski Z. [2010], *Współczesna gospodarka rynkowa, a nauka ekonomii*, Warszawa, PTE.
37. Samuelson P., Nordhaus A., William D. [2012], *Ekonomia*, Poznań, Dom Wydawniczy Rebis.
38. Sedlaćek T. [2012], *Ekonomia dobra i zła*, Warszawa, Wydawnictwo Studio Emka.
39. Sedlaćek T. [2015], wypowiedź podczas European Executive Forum, Warszawa, 10 kwietnia 2015.
40. Sen A. [2002], *Rozwój i wolność*, Poznań, Zysk i S-ka.
41. Smith A. [2007], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa, PWN.
42. Stankiewicz W. [2010], *O kondycji myśli ekonomicznej: kilka refleksji*, „Rocznik Nauk Rolniczych”, nr 97(2).
43. Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J-P. [2013], *Błąd pomiaru*, Warszawa, PTE.
44. Stiglitz J.E. [2010], *Freefall. Jazda bez trzymanki*, Warszawa, PTE.
45. Szymański W. [2009], *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Warszawa, Difin.
46. Szymański W. [2015], *Świat i Polska wobec wyzwań*, Warszawa, Difin.
47. Żyżyński J. [2009], *Neoliberalizm jako strukturalna przyczyna kryzysu a poszukiwanie dróg naprawy*, „Ekonomista”, nr 2.
48. Żyżyński J. [2010], *Neoliberalizm – ślepa uliczka globalizacji*, w: *Globalizacja, kryzys i co dalej?*, G.W. Kołodko, (red.), Warszawa, Poltext.